

## **Sprawozdanie z seminarium „Co dalej z 1%?”**

*Kwartalnik „Trzeci Sektor” oraz Stowarzyszenie Forum Darczyńców w Polsce zorganizowali wspólnie 21 maja 2012 roku w Warszawie w Centrum Konferencyjnym Wilcza seminarium Co dalej z 1%? Obrady poświęcono różnym aspektom funkcjonowania mechanizmu jednego procentu, a także zastanawiano się, czy potrzebne są zmiany na poziomie regulacji prawnych. Pytanie o zakres tych zmian wydaje się o tyle zasadne, że chociaż jest to mechanizm stosunkowo prosty – wystarczy w zeznaniu podatkowym wskazać wybraną organizację pożytku publicznego, a transferu środków dokonuje urząd skarbowy – korzysta z niego jedynie co trzeci płacący podatki Polak.*

Na mocy ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 2003 roku podatnik płacący podatek dochodowy od osób fizycznych może przeznaczyć 1% podatku należnego państwu na rzecz wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego (OPP). Przypomnijmy, organizacje pozarządowe (oraz zrównane z nimi kościelne organizacje trzeciego sektora), aby otrzymać status OPP (status uzyskuje się przez wpis do Krajowego Rejestru Sądowego), organizacja musi prowadzić działalność pożytku publicznego na rzecz ogółu społeczności lub słabszych grup społecznych (przy czym obszary tej działalności zostały ściśle określone przez ustawodawcę). Dodatkowo status OPP zobowiązuje do transparentności, w tym rozbudowanej sprawozdawczości.

W wystąpieniu otwierającym seminarium **dr Marek Rymśa**, redaktor naczelny kwartalnika „Trzeci Sektor”, wskazał na dwa zasadnicze problemy związane z funkcjonowaniem jednoprocentowych alokacji. Pierwszy dotyczy aspektu legitymizacyjnego. W dyskursie publicznym ścierają się dwie wizje jednego procentu: jako mechanizmu wspierającego dobroczynność i filantropię (w tej wersji jednoprocentowe odpisy to quasi-darowizny) oraz jako instrumentu uspołecznienia dystrybucji środków publicznych (w tej wersji podatnicy nie są filantropami, a jedynie wydają dyspozycje co do przeznaczenia niewielkiej części odprowadzonego podatku). Drugi problem wiąże się z wątpliwościami, na ile środki z jednego procentu to pieniądź publiczny (jak zakładał ustawodawca), a na ile pieniądź prywatny (jak traktuje te środki wielu obywateli, a nawet część organizacji pożytku publicznego). W konsekwencji nie ma jasności, czy i na ile mechanizm jednego procentu kształtuje w obywatelach postawy prospołeczne i społeczną wrażliwość.

Zdaniem **dr Tomasza Perkowskiego** z Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, 1 procent w obecnej formie można określić jako „falszywą filantropię”. Państwo ma obowiązek wspierać, przez zwolnienia podatkowe, aktywność obywateli na rzecz dobra wspólnego. Tymczasem

odnotowujemy spadek darowizn przekazywanych na rzecz organizacji pozarządowych z wykorzystaniem ulgi podatkowej; podatnicy za wystarczający przejaw wrażliwości społecznej uznają bowiem przekazanie OPP 1% podatku. Polacy nie rozumieją idei jednego procenta, ale ta, paradoksalnie, święci tryumfy, o czym świadczy wydłużająca się lista potencjalnych beneficjentów alokacji podatkowych. Rząd przedstawił propozycję, aby podobnym mechanizmem objąć kościoły i związki wyznaniowe, zgłaszane są też pomysły analogicznych rozwiązań dla wyższych uczelni i partii politycznych. Prelegent uznał też, że warto byłoby niezagospodarowaną część jednego procentu (a więc środki, których obywatele nie zadysponowali na rzecz konkretnych OPP) przekazać niezależnym funduszom żelaznym. Te finansowałyby innowacyjne działania organizacji pozarządowych, korzystnie odróżniając się od Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, wspierającego przedsięwzięcia standardowe.

Z kolei **Magdalena Pękacka** z Forum Darczyńców w Polsce przedstawiła wyniki zrealizowanego na zamówienie Forum badania „losów” jednoprocenowych alokacji oraz ich beneficjentów – organizacji pożytku publicznego. Badanie jednoznacznie potwierdziło, że Polacy przekazują środki z jednego procenta w pierwszej kolejności organizacjom charytatywnym. Przy tym w jednoprocenowym „rozdaniu” zauważalna jest dominacja niewielkiej liczby dużych, silnych organizacji z tej grupy. Z prezentacją **Magdaleny Pękackiej** korespondowało wystąpienie **Rafała Załęskiego**, który wskazał na ogromne dysproporcję w dostępie do mediów wśród organizacji pożytku publicznego, a także omówił różne strategie przekazy wykorzystywane przez poszczególne OPP w reklamach zachęcających do przekazywania jednego procentu na ich konto. Większość organizacji preferuje odwoływanie się do emocji, np. litości (epatowanie zdjęciami chorych dzieci), ale są też kampanie w większym stopniu stawiające na przekaz informacyjny. Można przy tym mówić o kształtowaniu się swoistego rynku jednoprocenowych reklam, który, niestety, generuje koszty.

Praktyczne aspekty funkcjonowania mechanizmu jednego procentu były przedmiotem ożywionej dyskusji przedstawicieli OPP w drugiej części spotkania, którą prowadziła **Ewa Kulik-Bielińska** z Fundacji im. Stefana Batorego. **Maja Jaworska** z Fundacji Anny Dymnej „Mimo wszystko” (należącej do grona największych beneficjentów jednoprocenowych alokacji) wskazała, że subkonta, zakładane w celu gromadzenia jednoprocenowych odpisów z przeznaczeniem dla konkretnych beneficjentów choć praktykowane przez część OPP (w tym fundację „Mimo wszystko”), stanowią problem w zarządzaniu organizacjami i zgromadzonymi przez nie zasobami. Podała konkretne przykłady sytuacji niejasnych i spornych. **Irena Gadaj** z Biłgorajskiego Funduszu Lokalnego zaznaczyła, jak ważne są

jednoprocentowe alokacje dla lokalnych organizacji pozarządowych. Nie prowadzą one ogólnopolskich kampanii i nie pozyskują tak dużych środków jak organizacje dobroczynne o zasięgu ogólnopolskim, ale dla wielu z nich jednoprocentowe alokacje to istotne źródło finansowania działalności statutowej. Z kolei **Małgorzata Lelonkiewicz** zaznaczyła, że nie dla wszystkich organizacji dobroczynnych posiadających status OPP alokacje jednoprocentowe są ważnym źródłem finansowania działalności statutowej, a jako przykład podała własną Federację Banków Żywności. Zaznaczyła przy tym, że organizacjom parasolowym trudniej jest o te środki, gdyż zabiegają o nie także poszczególne ich organizacje członkowskie. **Grzegorz Gruca** z Polskiej Akcji Humanitarnej podkreślił zaś wagę działalności edukacyjnej na rzecz zarówno filantropii, jak i mechanizmu jednego procenta wskazując na efekty takich działań prowadzonych przez PAH. Wystąpienia panelowe spotkały się z ożywioną reakcją uczestników spotkania, co wskazywało, że dotknęły one kluczowych dla organizacji pożytku publicznego problemów.

Trzecią sesję rozpoczęło wystąpienie **dr Magdaleny Arczewska** z Uniwersytetu Warszawskiego, ekspertki ISP, która podkreśliła, że chociaż mechanizm jednego procentu to rozwiązanie korzystne dla trzeciego sektora, gdyż rokrocznie zasila go alokacją w wysokości około 400 mln złotych, to nie jest ono pozbawione „patologii”. Do takich, zdaniem prelegentki, zaliczyć należy wspomniane już subkonta tworzone przez OPP, aby gromadzić środki podatkowe z przeznaczeniem nie tylko dla konkretnych beneficjentów indywidualnych, ale i dla organizacji pozarządowych nie posiadających statusu OPP. Za patologię ekspertka uznała ponadto sposób wykorzystywania nowoczesnych technologii do pozyskiwania środków z jednego procentu. Jako przykład podała programy komputerowe do rozliczeń PIT-ów, które na nośnikach CD dołączane są do wybranych gazet i periodyków. Wypełniając zeznanie podatkowe przy ich użyciu, podatnik nie może wpisać wybranej przez siebie OPP, ale zmuszony jest wybrać taką organizację z „short-listy” zaproponowanej przez program (w skrajnych przypadkach jest to jedna konkretna organizacja pożytku publicznego).

Spotkanie zakończyły wystąpienia dwóch przedstawicieli świata decydentów: **Henryka Wujca**, doradcy Prezydenta RP oraz **Piotra Kontkiewicza**, wicedyrektora Departamentu Pożytku Publicznego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Ich zdaniem środowiska związane z OPP powinny doprowadzić do stworzenia kodeksu dobrych praktyk dotyczących wykorzystywania środków z 1%, poprawianie błędów i nadużyć wyłącznie za pomocą zmian w przepisach prawnych może bowiem łatwo doprowadzić do przeregulowania samego mechanizmu. A jedną z jego zalet powinna być „prostota obsługi”. **Piotr Kontkiewicz** zaznaczył jednak, że Ustawa o działalności pożytku publicznego była

wielokrotnie nowelizowana, a przedstawiane przez rząd propozycje zmian uwzględniały postulaty środowisk pozarządowych, a ministerstwo nie wyklucza kolejnych inicjatyw w tym względzie. **Henryk Wujec** poinformował zaś o podjętych w Kancelarii Prezydenta RP pracach nad racjonalizacją przepisów o zbiórkach publicznych oraz przyszłością Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Rekomendacje, jakie płyną z seminarium, można podsumować następująco. W Polsce potrzebna jest edukacja na temat funkcjonowania mechanizmu jednego procentu oraz działalności organizacji pożytku publicznego, tak by środki z odpisów podatkowych faktycznie i świadomie wykorzystywane były tak przez obywateli, jak i organizacje na rzecz pożytku publicznego. Konieczne jest stopniowe wygaszanie subkont indywidualnych tworzonych dla pozyskiwania środków z 1% przez konkretnych beneficjentów, a nawet na działalność organizacji pozarządowych nie posiadających statusu OPP. Warto ograniczyć kosztowne reklamy poszczególnych organizacji pożytku publicznego, prowadzone przy wykorzystaniu środków z odpisów podatkowych pozyskanych w latach poprzednich, i zastąpić je ogólnopolskimi kampaniami samego mechanizmu i ogółu OPP. Warto też, aby niezależnie od zmian prawnych, organizacje pożytku publicznego przygotowały kodeks etyczny dotyczący korzystania ze środków z jednego procentu.

**Ewa Kaja-Pilas** jest politologiem, doktorantką na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz stażystką w Instytucie Spraw Publicznych.